

Nr 1 (73) | styczeń/luty 2020

www.bralin.pl

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1899-0169

SOŁECTWA: BRALIN · CHOJĘCIN · PARCELE · CHOJĘCIN · CZERMIN · DZIAŁOSZE · GOLA · MNICHOWICE · NOSALE · NOWA WIEŚ KSIĄŻĘCA · TABOR MAŁY · TABOR WIELKI · WERONIKOPOLE

Finał WOŚP w Bralinie

Po siedmioletniej przerwie finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wrócił do Bralina. Sztab nr 5813, na którego czele stał Karol Wanzek, grał od samego rana do późnego wieczora. W ramach akcji, 20 wolontariuszy kwestowało na ulicach miejscowości wchodzących w skład gminy Bralin. Dużą atrakcją cieszył się „Bus Wośp”, który odwiedził tego dnia sołectwa naszej gminy, wprowadzając w zimową aurę karnawałową atmosferę. W godzinach popołudniowych na świetlicy „Tęcza” odbył się koncert dla mieszkańców gminy. Swoje talenty przedstawiły dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Bralinie, Daria i Agnieszka Pietrzykowska oraz zespół SoFresh z gościnnym występem Longiny Maryniak. W trakcie koncertu odbyło się również wiele niezwykle ciekawych licytacji. Do największych emocji na sali doszło przy licytacji piłki z podpisami najbardziej znanych piłkarzy z powiatu Kępińskiego oraz kolacji z wójtem gminy Bralin Piotrem Hołosem. Wójt zadeklarował w trakcie licytacji, że zabierze zwycięzców do wybranego przez nich miejsca.



Wspaniali wolontariusze kwestowali na terenie całej gminy przez cały dzień

Serdeczne podziękowania składamy organizatorom, wolontariuszom wraz z opiekunami, artystom, sponsorom oraz ludziom dobrego serca, którzy wsparli tegoroczny finał. Szczególnie dziękujemy szkołom z Bralina i Nowej Wsi Książęcej, które wsparły organizację finału w znaczący sposób. Bez was ten finał nie byłby taki sam. Wszystkim zaangażowanym, za pomoc – dziękujemy!

Tegoroczny 28. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Bralinie zebrał ostatecznie **18.729,54 zł.**

KW

► W numerze:

Ferie zimowe za nami



str. 2 - 3

100. rocznicy powrotu Ziemi Bralińskiej do Macierzy



str. 6



Zielony „Bus Wośp” był w każdym sołectwie tworząc karnawałową atmosferę



Mieszkańcy Gminy tłumnie zgromadzili się w świetlicy „Tęcza”

Ferie zimowe – ciekawie, wesoło i atrakcyjnie



Dzieci z Zespołu Szkół w Nowej Wsi Książęcej miały okazję do nauki bądź doskonalenia jazdy na łyżwach

Ferie zimowe trwały w Wielkopolsce od 27 stycznia do 7 lutego 2020 r. Jest to czas odpoczynku od szkoły dla dzieci i młodzieży. W okresie tym nasi milusińscy oczekują na wspaniałą rozrywkę połączoną z rekreacją, sportem a także poznawaniem ciekawych miejsc i ludzi. Uczestniczą w wydarzeniach organizowanych z myślą o rozwijaniu swoich zainteresowań i pasji.

W gminie Bralin w czasie ferii zimowych przygotowano bardzo bogaty kalendarz zajęć i uroczystości dla wypoczywających uczniów.

Zacznijmy naszą prezentację od Zespołu Szkół w Nowej Wsi Książęcej. Szkoła ta tradycyjnie przygotowała wiele ciekawych form wypoczynku począwszy od nauki programowania, organizacji turnieju gier i zabaw sportowych do bardzo fajnych wyjazdów. Zorganizowano atrakcyjną wycieczkę do Oleśnickiego Kompleksu Sportowego ATOL, będącego najbogatszym obiektem pod względem ofert zajęć na Dolnym Śląsku – 30 000 m² atrakcyjnej zabawy. Oferta ta spotkała się z wielkim zainteresowaniem uczniów – z wyjazdu skorzystało aż 45 uczniów pod opieką opiekunów.

„Są uczniowie, którzy traktują tyżwiarstwo typowo rekreacyjnie a i też są tacy, którzy potrafią już bardzo wiele, jeżdżą świetnie na łyżwach. Super muzyka, która towarzyszyła podczas jazdy na łyżwach sprawiła, że atmosfera na tafli była rewelacyjna. Udany wyjazd z pewnością zachęcił uczniów do prowadzenia zdrowego trybu życia i aktywnego spędzania czasu. Dostarczył również wszystkim doskonałej zabawy i potrzebnego relaksu” – podsumowała wyjazd dyrektor szkoły Elżbieta Kuroпка.

To nie wszystkie atrakcje feryjne przygotowane przez szkołę w Nowej Wsi Książęcej. W dniu 8 lutego 2020 r. uczniowie,

nauczyciele, rodzice oraz pracownicy szkoły uczestniczyli kolejny raz w całodniowym wyjeździe do ośrodka narciarskiego Ski Arena w Zieleńcu. Celem tego wyjazdu była nauka jazdy na nartach dla uczniów jako jednej z przyjemniejszych form aktywności fizycznej oraz treningu całego ciała popra-

wiającego kondycję i koordynację ruchową. Uczestnicy poznali również walory turystyczne malowniczego Zieleńca w Górach Orlich.

Na zakończenie ferii zimowych odbył się w szkole w Nowej Wsi Książęcej – 9 lutego „Rodzinny Turniej Tenisa Stołowego”.



Główną atrakcją wyjazdu do Wrocławia dla dzieci było zwiedzanie popularnego „Hydropolis

Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem dzieci i rodziców i jest świetną okazją do integracji oraz spędzania czasu wolnego „na sportowo i rekreacyjnie”.

Oferta feryjna szkoły w Nowej Wsi Książęcej to kapitalny przykład wspaniałej pracy i aktywności uczniów, dyrekcji, nauczycieli i rodziców, zaangażowania lokalnej społeczności w myśl zasady „Szkoła to my, my to szkoła”.

W Szkole Podstawowej w Bralinie odbyła się zabawa choinkowa dla klas I – IV jak również przeprowadzono zajęcia feryjne typu gry i zabawy sportowe, spotkanie „Świat klocków Lego (kl. III – IV), turniej piłki siatkowej i tenisa stołowego, a także halowy turniej piłki nożnej (kl. V – VIII).

Bardzo atrakcyjny program feryjny przygotowała Świetlica Profilaktyczno-Środowiskowa „Tęcza” w Bralinie. W zajęciach, wyjazdach i imprezach uczestniczyło zawsze ok. 50-60 dzieci. Z wielu ciekawych zajęć należy wymienić warsztaty z papierowej wikliny prowadzone przez Panią Aleksandrę Jokiel z Chojęcina. W zajęciach tych zorganizowanych wspólnie z Biblioteką Publiczną w Bralinie brali udział rodzice, dziadkowie i dzieci. Proszą o więcej takich zajęć.

Uczestnicy zajęć feryjnych bawili się też świetnie w czasie zajęć ruchowych, plastycznych, prowadzonych przez Panią Agatę Piotrowiak, a także obejrżeli ciekawy film „Snieżka i fantastyczna siódemka” w kinie „Sokolnia” w Kępnie. W seansie filmowym uczestniczyło ok. 50 dzieci.



Zmagania tenisistów stołowych na sali w Nowej Wsi Książęcej były niezwykle emocjonujące

Na zakończenie ferii zimowych Świetlica „Tęcza” zorganizowała super wycieczkę do Wrocławia do Centrum Wiedzy o Wodzie „Hydropolis”.

Wszystkie zajęcia świetlicowe „Tęczy” finansowanie były przez Urząd Gminy Bralin, a organizacją programu feryjnego zajęli się: Pani Agata Piotrowiak – wychowaw-

ca, pracownicy Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji oraz Pani Ewa Jędrzyśiak – dyrektor Biblioteki Publicznej w Bralinie.

Dziękujemy władzom samorządowym naszej gminy za pomoc i przychylność w organizacji programu zajęć feryjnych dla dzieci i młodzieży.

Sławomir Bąk



Warsztaty z papierowej wikliny poprowadziła pani Aleksandra Jokiel

Leśno - kwiatowe miejscowości w gminie Bralin

Z kończącym się rokiem 2019 Rada Gminy podjęła uchwałę o nadaniu nazw ulic w miejscowościach: Chojećcin, Chojećcin Parcele i Chojećcin Szum. Mieszkańcy podczas konsultacji wybierali nazwy dla swoich dróg i ulic. Choć atmosfera spotkań chwilami była bardzo gorąca, na koniec każdego, mieszkańcy zgodnie ustalili nazwy dla swojej miejscowości.

I tak miejscowość Chojećcin - Szum zakwitła pięknymi fiołkami, konwaliami i jaśminem, a także zapachniała wanilią, cynamonem i rumiankiem.

W Chojećcinie - Parcelach mieszkańcy przypomnieli drzewa, które niegdyś zdobiły pobocza ich dróg. Kto wie, może w przyszłości znów wyrosną tam piękne buki, klony, dostojne dęby czy wiąz.



Chojećcin



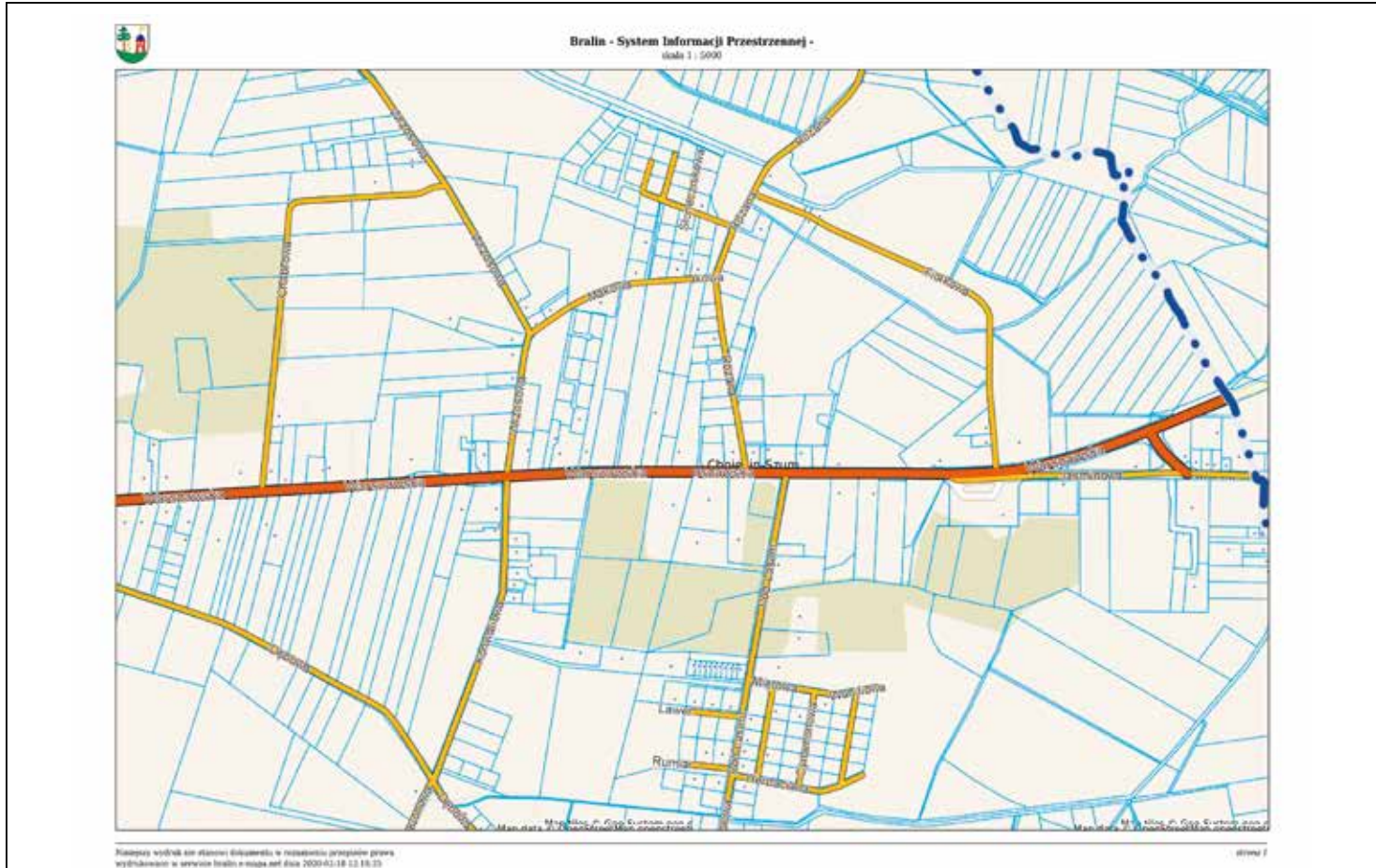
Chojećcin - Parcele

Na urok szlachetnych kamieni postawili mieszkańcy Chojećcina, którzy bursztynowym szlakiem będą zmierzać w stronę słońca, otaczając się diamentami i perłami.

Bardzo dziękujemy mieszkańcom za zaangażowanie i pomoc w realizacji tego niełatwego przedsięwzięcia, zarówno pod względem administracyjnym, jak i logistycznym. Dziękujemy, że bardzo szybko pojawiły się piękne tabliczki na domostwach, które będą gwarantowały dotarcie każdej służby w trudnych momentach, ale także kuriera, czy znajomych odwiedzających nas po raz pierwszy. Życzymy, aby każda miejscowość rozwijała się i piękniała, w kierunku, który wybrali jej mieszkańcy.

Mapy wraz z pełną listą nazw ulic znajdziecie państwo na stronach www.bralin.pl oraz www.bralin.bip.net.pl

Ewelina Pieles



Chojećcin - Szum

Edukacja śmieciowa – co do czego wrzucać?

Niniejszym artykułem rozpoczynamy cykl edukacji przypominającej o właściwej segregacji odpadów komunalnych.

Wytwarzamy każdego dnia wiele zbędnych przedmiotów i opakowań, których chcemy się pozbyć. I wówczas pojawiają się niejednokrotnie wątpliwości – co i gdzie wrzucić? W kolejnych numerach postaramy się zatem rozwiązać te rozterki. Na początek zaczniemy od grupy odpadów, których zbieramy na terenie naszej gminy najczęściej, czyli od odpadów komunalnych zmieszanych i odpadów wielkogabarytowych. Ich masa ma też bezpośrednie przełożenie na wysokość stawki opłaty za odpady, gdyż to one głównie generują koszty roczne funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Przejdźmy więc do meritum. Jakie odpady, które zostaną nam po segregacji, możemy umieścić w czarnym pojemniku?

Są to: pieluchy jednorazowe, naczynia ceramiczne, kryształy, naczynia ze szkła hartowanego, szkło stołowe, biżuteria, gąbka do mycia ciała lub naczyń, lustro, bandaże, plastry, wata opatrunkowa, bombki choinkowe, zużyte buty, filtry od wody, filtry oczyszczaczy powietrza, gumki do włosów, guziki, żwirki dla kotów, opakowania po klejach biurowych, jednorazowe maszyny do golenia, opakowanie po lakierze do paznokci, zmywacz i tuszu do rzęs, pędzle/gąbeczki do makijażu, pumeks, kredki drewniane/pastelowe/świecowe, magnesy na lodówkę, opakowanie papierowe po maśle, maty do jogi/karimaty, dziurawa/zużyta/poplamiona odzież, artykuły higieniczne, resztki żywności pochodzenia zwierzęcego np.: jajka, twarożki, wędliny, mięso, ryby, ości, kości i skóry, słomki papierowe, sierść, włosy, paznokcie, smycze reklamowe/na identyfikatory, soczewki kontaktowe, szczoteczki do zębów, świeczki i znicze, tablica korkowa, korek od wina, worki od odkurzacza, zawieszka i szczotka do toalety, wymienna końcówka mopa, zdjęcia, blistry po tabletkach, cerata, deska do krojenia, dętka rowerowa, flamastry, guma do żucia, sztuczne kwiaty, zabrudzony papier, zużyty papier do pieczenia, papier kalkowy, papier ścierny, paragon fiskalny, paski od glukometrów, gumowa piłka dmuchana, smoczek dziecięcy, wystudzony popiół, rękawiczki do zmywania, rękawiczki do nakładania farby na włosy, płyta CD, płyta DVD.

Oczywiście katalog tych odpadów jest otwarty, bo trudno wymienić w tym miejscu wszystko.

Przejdźmy teraz do tzw. gabarytów zbieranych sprzed posesji, dwa razy w roku, podczas tzw. wystawki. Zaliczamy do nich:

1. odpady wielkogabarytowe:
 - szafa, dywan, fotel, krzesło, wykładziny, okna, stoły, tapczany, materace, rolety, deski do prasowania, duże lustro w ramie, wózki i łóżeczka dziecięce, deski meblowe, karnisze, duże zabawki bez elektroniki np. koń na biegunach, meble ogrodowe,
2. ZSEE, czyli zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny
 - pralka, lodówka, odkurzacz, czajnik elektryczny, telefon stacjonarny, telefon komórkowy, suszarka i prostownica do włosów, mikser, blender, robot kuchenny, toster, komputer stacjonarny, laptop, telewizor, radiodiodniarki, głośnik



Popularne „gabaryty” stanowią lwią część kosztów śmieciowych

3. zużyte opony z samochodów osobowych – pojedyncze sztuki, gdyż zasadniczo należy je oddawać na bieżąco w punkcie wymiany i naprawy opon (zakład wulkanizacyjny).

Na koniec podkreślmy, iż do tzw. gabarytów nie zalicza się odpadów budowlanych i remontowych, np. panele, płyty kartonowo-gipsowe, płytki, papa, styropian, gruz itp.

**Małgorzata Krzak
Hanna Parzonka**

Cała gmina w walce o zdrowie Frania

Frانيا Marcin-kowskiego znamy już wszyscy. Tym bardziej cieszy nas fakt, że tak ochoczo organizujemy i wspieramy akcję zbiórki pieniędzy na nier refundowaną terapię genową, która jest szansą dla Frania na uratowanie jego życia. W całej gminie organizowane są pokazy medyczne, imprezy okoliczności, kiermasze, sprzedaże ciast, a także zbiórka złomu, która swoim zasięgiem objęła wszystkie sołectwa wchodzące w skład naszej gminy.

Cały czas możemy wesprzeć tą akcję. Puszki możecie Państwo znaleźć w sklepach, szkołach, a także w Urzędzie Gminy Bralin.

W tym miejscu bardzo dziękujemy wszystkim mieszkańcom gminy, którzy zaangażowali się w pomoc na rzecz walki o zdrowie Frania. Wasze otwarte serca pozwalają z nadzieją patrzeć na wyznaczony cel – życie Frania.

Dziękujemy!



Odpady zmieszane do czarnego kubła

Ziemia Bralińska obchodziła swoją setną rocznicę powrotu do Macierzy

W sobotę 18 stycznia gmina Bralin obchodziła swoją 100-ną rocznicę powrotu Ziemi Bralińskiej do Macierzy. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej w kościele parafialnym pw. Św. Anny w Bralinie. Liturgię odprawił uroczystie ksiądz proboszcz Roman Krzyżaniak. We mszy uczestniczyły poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych, Szkół oraz organizacji pozarządowych z terenu naszej gminy.

Po mszy św. delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem pamięci, a członkowie Bractwa Kurkowego z Kępna wystrzelili salwy honorowe. Następnie mieszkańcy gminy oraz goście, podążyli w białoczerwonym pochodzie ulicami Bralina. Pochód prowadził pan Józef Chałupka na swoim koniu w stroju Marszałka Józefa Piłsudskiego, dalej szła grupa rekonstrukcyjna, którą tworzyli uczniowie ze szkół w Bralinie i Nowej Wsi Książęcej, poczty sztandarowe, władze samorządowe różnych szczebli oraz mieszkańcy, którzy tłumnie przybyli tego dnia świętować wyjątkową rocznicę.

Najbardziej podniosłym momentem przemarszu było wciągnięcie białoczerwonej flagi na maszt przed Urzędem Gminy Bralin i wspólne odśpiewanie hymnu państwowego. Marsz, Marsz Dąbrowski... radośnie zabrzmiało na bralińskim rynku.

Druga część uroczystości odbyła się na świetlicy „Tęcza”. Rozpoczęła się mini koncertem Orkiestry Dętej z Wrocławia, która przez cały dzień towarzyszyła naszym obchodom. Wspomnienia historyczne i retrospekcję zdarzeń sprzed 100 lat przedstawiła Pani Maria Dwernicka i Pan Marian Lorenz, którzy poprzez swoje referaty pięknie uchwycili ducha Ziemi Bralińskiej.

Po historycznych wspomnieniach uczestnicy mogli wsłuchać się w koncert muzyków grupy kameralnej ORFEUS, na co dzień grający w Filharmonii Wrocławskiej. Przygotowany repertuar oddał ducha patriotyzmu, który drzemie w każdym Polaku.



Uroczyste zawieszenie flagi na maszcie przed Urzędem Gminy Bralin

Wójt Gminy Bralin w swoim wystąpieniu podkreślał, że każdego dnia powinniśmy być dumni z naszej małej Ojczyzny. Podziękował mieszkańcom gminy za tak liczny udział w tym uroczystym dniu oraz przedstawił całoroczny program obchodów 100-lecia. W ramach obchodów zorganizowane zostaną konkursy: plastyczny dla dzieci, wiedzy dla młodzieży, konkurs na logo gminy Bralin, liczne wydarzenia kulturalne, sportowe i muzyczne. Wójt Gminy zaprezentował także okolicznościową pocztówkę wydaną specjalnie na tę okazję.

Obchody zakończyła słodka niespodzianka dla wszystkich zebranych mieszkańców Gminy. Spotkanie było także okazją do obejrzenia wystawy pt. „Bralin w starej i nowej fotografii”, która prezentuje zdjęcia sprzed 100 lat w zestawieniu z dzisiejszymi obrazami. Wystawa została przygotowana przez Dyrektora Biblioteki w Bralinie – Panią Ewę Jędrzyśiak. Dziękujemy mieszkańcom gminy Bralin, którzy zaangażowali się w przygotowanie obchodów. Serdeczne słowa podziękowania dla KGW Chojęcina – za przygotowanie kotylionów i flag, druhom z OSP Bralin za montaż flag na Rynku i ul. 3 Maja, oraz mieszkańcom, którzy wywiesili w tym dniu flagi na swoich domach.

Ewelina Pieleś



Na zakończenie obchodów wystąpili filharmonicy wrocławscy

Informacja Komendy Powiatowej Policji w Kępnie



Komenda Powiatowa Policji w Kępnie, informuje, że na podstawie zdiagnozowanych oczekiwań społecznych oraz analizy zagrożeń w rejonie służbowym dzielnicowi Posterunku Policji w Bralinie, realizować będą w okresie od 1 lutego do 31 lipca 2020r. działania prewencyjne.

Zgodnie z planem działań priorytetowych:

- dzielnicowy rejonu I sierż. sztab. Michał Jurowicz prowadzić będzie działania pod nazwą „Spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych”, skierowane na ograniczenie efektu sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18 roku życia oraz spożywania w miejscach niedozwolonych, wyeliminowanie zjawiska, edukację i uświadamianie społeczności lokalnej.
- dzielnicowa rejonu II sierż. sztab. Ewelina Włodarczyk realizować będzie działania pod nazwą „Numeracja posesji”, skierowane na niestosowanie się właścicieli posesji do obowiązku umieszczania w widocznym miejscu na budynku lub ogrodzeniu nieruchomości tabliczki z numerem porządkowym posesji.

W ramach realizacji działań można kontaktować się z dzielnicowymi telefonicznie, bądź bezpośrednio w Posterunku Policji w Bralinie. Sierż. sztab. Michał Jurowicz tel. 786-936-276, sierż. sztab. Ewelina Włodarczyk tel. 786-936-275.

KPP w Kępnie

W zdrowym ciele zdrowy duch

Nasza Wspólnota młodzieżowa Meet You, działająca przy parafii św. Anny w Bralinie, zawsze lubi aktywnie spędzać czas, zatem w te ferie ponownie padło na narty. Dlatego właśnie 2. lutego br. 25 młodych ludzi zgromadziło się w Bralinie, aby pod opieką ks. Przemysława Kapały wyruszyć do Wilkanowa, by zjeżdżać z Czarnej Góry. Nastroje z początku były dość niepewne, w końcu nie widzieliśmy w tę zimę jeszcze śniegu. Lecz wyjazd, zaplanowany na 5 dni, nie obejmował oczywiście samego narciar-

stwa. Poniedziałek, zdominowany przez deszcz i niepogodę wykorzystaliśmy na integrację. Od wtorku zaczęła się przygoda, ponieważ noc obdarowała nas śnieżycą i wspaniałymi warunkami na kolejne dni. Więc, gdy wybiegliśmy jak dzieci, by poczuć biały puch pod stopami, wpadliśmy natychmiast w dobre nastroje. A jako że 7 z 25 obecnych tam osób pierwszy raz wpięły swoje stopy w narty, to dzięki temu oto zapalowi, w 3 dni zaczęły czuć się na stoku jak w ulubionym miejscu. Nasze działania

na tym wyjeździe nie skończyły się jednak na samym sporcie, a skupiliśmy się na byciu wspólnotą – przebywaniu razem, dzieleniu się obowiązkami i wspieraniu. I przede wszystkim, przez codzienną modlitwę i Eucharystię zbliżyliśmy się do Boga, który jest dla nas niezwykle ważny. Podsumowując, 6. Lutego wróciliśmy do domów szczęśliwi i pełni sił do zmierzenia się z dyszącym już na karku nowym półroczem.

Z.S.



Wspólnota Meet You na wspólnym zdjęciu po całym dniu na stoku.

„Delegacja Śląska”.

Mieszkańcy powiatu kępińskiego w walce o granice polskiego Śląska, cz. 3

Kontynuujemy biogramy bralińskich uczestników politycznej walki o polski Śląsk na tle korespondencji ze zbywającymi ich urzędami II RP. W roku 2020, dedykowanym m.in. uczczeniu II powstania śląskiego, trzeba pamiętać także o – zakończonych sukcesem – pokojowych staraniach o włączenie do Polski traktatem wersalskim wschodniej części dwóch dolnośląskich powiatów: namysłowskiego i sycowskiego. Po przyłączeniu do Wielkopolski ziemie te (z Bralinem) weszły w skład powiatu kępińskiego.

Jednym ze świadków działalności narodowej J. Góreckiego, E. Dyrbacha i J. Pastusiaka był Franciszek Płókarz (1866-1938), kupiec i rolnik z Bralina, będący (wraz z Sewerynem Szulcem i in.) członkiem polskiej delegacji do Paryża, która przeforsowała tam przesunięcie planowanej granicy polsko-niemieckiej, mającej przebiegać m.in. pomiędzy Kępnem i Bralinem, o kilkanaście km na zachód, co też powiększyło znacznie powiat kępiński. Jego córka, Amalia Scheffsowa z domu Płókarz (1895-1976), żona kupca z Bralina, Bogumiła Scheffsa (1890-1967), również potwierdziła wybitny patriotyzm J. Góreckiego i jego 2 towarzyszy. Ta słynna patriotka lokalna i działaczka społeczna, nazywana przez Niemców „królową Bralina”, a nawet „polską królową”, w czasie okupacji została uwięziona w KL Majdanek, gdzie dostała nr 194755. Małżonkowie Scheffs spoczywają na poznańskim Junikowie (pole 8., rząd 2., miejsce 13.), a według bazy danych zarządu cmentarza, który podlega obecnie Urzędowi Miasta Poznań, Amalia została odmlodzona o 25 lat... Nie jest to zresztą nic dziwnego, bo z bałaganem w rejestrach i w tzw. realu na tym cmentarzu spotykałem się już nieraz w przeszłości, a więc *nihil novi sub sole* (nic nowego pod słońcem). Choć nie oznacza to zarazem zgody na liczne, karygodne zaniedbania, w tym niszczące groby bohaterów, powstańców wielkopolskich i śląskich, od których żąda się jednocześnie opłaty za dzierżawę, a jak jej nie uiszczą, grozi się eksmisją... Rodzina F. Płókarza zamieszkuje obecnie podobno m.in. w stolicy.

Ostatnim z wymienionych notariuszy propolskiej działalności J. Góreckiego i 2 pozostałych, był Seweryn Szulc/Schulz (ur. 1868), ziemianin, właściciel majątku Drożki w gminie Rychtal, a więc sąsiad Stefana Frankowskiego (1895-1942), wspomnianego w „Tygodniku Kępińskim” (4 i 11.05.2017 r.) właściciela majątku Ryniec. S. Szulc był członkiem polskiej delegacji do Rady Ambasadorów w Paryżu, która wykazała w marcu 1919 r. (zapewne też m.in. w oparciu o listy tzw. optantów polskich sporządzone przez 3 naszych bohaterów), że na terenie powiatu sycowskiego i namysłowskiego zamieszkuje ludność etnicznie polska, co spowodowało podjęcie decyzji o włączeniu wschodniej części tych powiatów do Polski bez plebiscytu, bo już traktatem wersalskim z 28 czerwca 1919 r.

Po ratyfikacji i wejściu w życie postanowień traktatu 10 stycznia 1920 r., w tym jego 88 artykułu, Wojsko Polskie zajęło tydzień później Bralin i okolice. Ziemię tę przyłączono do Wielkopolski i weszły w skład powiatu kępińskiego. W ramach zemsty Niemcy zamordowali S. Szulca w czasie okupacji, przypuszczalnie w jednym z obozów koncentracyjnych. Podsumowując, J. Górecki napisał: *...Za naszą działalność przypadło wiele hektarów ziemi, wsi, ludności, szkół, kościołów, itd., do Polski, lecz trud ten pochłonął mi wiele zdrowia gdyż grenzschutz i ludność niemiecka czatowali na mnie chcąc mnie rozstrzelać. Mam nadzieję, iż za tę wielką przysługę dla ojczyzny otrzymam odznaczenie... Po prawie 3 mies. milczenia ze strony Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (KKiMN), przypomniał pismem z 29 grudnia 1936 r., że poprzednie podanie o odznaczenie Krzyżem Niepodległości (KN), względnie Medalem Niepodległości (MN) wniósł przez Starostwo Powiatowe w Kępnie na urzędowym formularzu z uzasadnieniem i dowodami. Dodał: *...od tej chwili upłynęło sporo czasu i nie mam żadnej wiadomości o sprawie, wobec tego wnoszę uprzejmą prośbę o taskawę i rychłe rozpatrzenie podania mego i odznaczenie mnie... Odpowiedzi nie doczekał żadnej. Zmarł 1 stycznia 1939 r. w Bralinie.**

Znany braliński regionalista, Jacek Kuroppka, poinformował mnie, że w Bralinie i okolicach nadal mieszka

rodzina Góreckich z linii wyżej wymienionego Mikołaja, ale zarazem nic nie wskazuje na to, żeby byli spokrewnieni z opisanym Józefem i jest to tylko zbieżność nazwisk. Nie udało się natomiast odszukać żyjących potomków J. Góreckiego ani ustalić lokalizacji jego grobu, ale może uda się to w przyszłości, szczególnie, że w Bralinie i najbliższych okolicach mieszka obecnie wiele osób o tym nazwisku, wywodzących się (jak zauważyłem po przejrzeniu archiwalnych akt metrykalnych od 1874 do 1930 r.) z minimum 5 linii (4 z Bralina i 1 z Mnichowic), mających genezę na tym terenie przynajmniej 100 lat temu. Możliwe, że niektóre z tych linii łączą się w odleglejszej przeszłości. Na terenie gminy Bralin żyje też nadal rodzina P. Mosia i B. Jańskiego, spotyka się także nazwisko Pietr – z pewnością są w tej rodzinie osoby związane pokrewieństwem ze wspomnianym wyżej Franciszkiem. Może mieszkają tam obecnie również potomkowie pozostałych członków tytułowej delegacji i ich współpracowników w dziele walki o polskość wielkopolskiej części Śląska? Czas pokaże.

Drugi z naszych bohaterów, Edward Dyrbach (Dirbach) urodził się 21 września 1874 r. w Kościeliskach, pow. Oleśno na Górnym Śląsku (obecnie województwo opolskie), jako syn nauczyciela Jana Dirbacha (zmarłego w Oleśnie) i Józefiny z d. Kula (wdowy zamieszkałej w Bytomiu). Jego chrzest miał miejsce w parafii katolickiej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Kościeliskach (wtedy Kostelitz). Edward został rzeźnikiem (niem. *Fleischer*) i w 1899 r. ożenił się w Bralinie z Władysławą z d. Dirbach (nie wiadomo czy to była tylko zbieżność ich nazwisk, czy dalsze pokrewieństwo), urodzoną w 1874 r. w Bralinie, córką Józefa (zm. właściciela gospody w Bralinie) i Angieli (Anieli) z d. Zientkowska/Ziętkowska (wdowy zam. w Bralinie). W tym samym roku urodziła im się córka Gertruda Maria. Niestety, ale jej matka Władysława zmarła już w 1901 r., w wieku 26 lat, a Edward został wdowcem, był już wtedy mistrzem rzeźnickim (niem. *fleischermeister*). Starszym bratem zmarłej był Józef Dirbach (1872-1940), ppłk WP i dr med., uczeń gimnazjum w Kępnie, lekarz wojskowy armii niemieckiej na froncie zach. I wojny św., powstaniec wlkp. Grupy „Leszno”, gdzie walczył też jego młodszy kolega szkolny wspomniany w „Tygodniku Kępińskim” (24.05.2018), nadkomisarz Policji Państwowej Wiktor Respondek (1887-1941), o którym jeszcze napiszę, bo odnalazłem żyjącego potomkowie i pojawiły się nowe fakty. J. Dirbach był naczelnym chirurgiem, ordynatorem i dyrektorem szpitali cywilnych i komendantem szpitali wojskowych, w tym m.in. w Kościanie (gdzie w 1921 r. leczył rannych w III powstaniu śląskim) i w Ostrowie Wlkp. Działalność społecznie, m.in. w PCK, sokolstwie i harcerstwie, był ponadto samorządowcem. Brał wreszcie udział, jako ochotnik, w obronie Warszawy w 1939 r., operując rannych, potem wstąpił do konspiracji. W okresie międzywojnia E. Dyrbach mieszkał z córką w Bralinie, ale nie udało się ustalić czy ożenił się ponownie i czy miał więcej dzieci. Natomiast w 1919 r. w Bralinie jego córka poślubiła, pochodzącą z Bawarii, braliński rzeźnik Józef Otto Brems (1892-1942) i w 1920 r. urodziła im się Teresa Józefa, a nasz bohater został dziadkiem. Wnuczka okazała się osobą bardzo żywotną i wyszła dwa razy za mąż, w 1944 i 1987 r., przy czym ostatni raz miało to miejsce w przepięknej bazylisce katolickiego opactwa cystersów w Birnau nad Jeziorem Bodeńskim w niemieckim kraju związkowym Badenia Wirtembergia, niedaleko granicy z Francją i Szwajcarią, gdzie przyjęła nazwisko II męża Thomann. Jeśli żyją dziś jacyś jej potomkowie z I małżeństwa mieszkają chyba na terenie Niemiec. Wracając do E. Dyrbacha, wystę-

pując do KKiMN o odznaczenie za tzw. pracę niepodległościową motywował to następująco: *...wychowany przez rodziców w duchu polskim mimo przebywania pod zaborem pruskim na Śląsku we Wrocławiu, pomimo odbycia służby wojskowej i wojny światowej w niemieckim wojsku, nie pominąłem przysługi się naszej Kochanej Ojczyźnie w czasie jej odradzania... Dalej kontynuował: *...po skończonej wojnie światowej byliśmy obsadzeni niemieckim wojskiem „grenzschutzem”, lecz mimo niemieckich terrorów nie straciłem polskiego ducha gdyż od dziecka pałałem nienawiścią do Niemców i dlatego staraniem moim było agitować na rzecz Polski i broń jej(...). Ponieważ wyczytałem w gazecie „Katolik”, że 2 powiaty polskie przypadały do Niemiec, a ponadto w 1919 r. jeździła po wsiach na pograniczu niemieckim pow. kępińskiego, Komisja Międzynarodowa z niemieckimi oficerami badając ludność tutejszą na pograniczu pod względem politycznym i narodowym... Tymczasem, jak pisał, miejscowi Niemcy postanowili „pomóc” ocenie etnicznej tamtejszej ludności: *...grenzschutz i ludność niemiecka urządzali zebrania i wiece na placach i rynkach tutejszych miejscowości nawołując ludność do agitacji na rzecz Niemiec, śpiewając przy tem niemieckie pieśni, wotali: „Wir sind deutsch, wir wollen deutsch bleiben” (jesteśmy Niemcami, chcemy Niemcami pozostać). Powyższe postępowanie Niemców i ich czytelna polityka w celu wydarcia Polsce dwóch powiatów przez nakłonienie ludności do sztucznego patriotyzmu niemieckiego, skłoniły go do natychmiastowego i aktywnego przeciwdziałania. Dowiadując się ponadto z gazet, że: *...pow. sycowski i namysłowski, a obecnie kępiński, o ile nie znajdują się agitatorzy i dzielnicy działacze w Polsce, to owe 2 powiaty są stracone dla Polski... został jednym z 3 takich delegatów z okolic Bralina. Jak to pisał później: *...Po otrzymaniu specjalnych formularzy z Międzynarodowej Komisji Koalicyjnej (MCK) zbieraliśmy po wsiach pow. sycowskiego i namysłowskiego, leżących po stronie Niemiec, dziś pow. kępiński, podpisy osób, które pragnęły Polski... Następnie kontynuował: *...W maju 1919 r. agitując o celu i znaczeniu złożenia podpisów, co wymagało wiele ostrożności, a nawet byliśmy narażeni na śmierć przez rozstrzelanie przez grenzschutz i po długiej mozolnej pracy zdobyliśmy tysiące podpisów, które z narazem życia dostarczałyśmy do MCK w Bytomiu, co było nietatwe bo Bytom był w stanie oblężenia... Prośbę o odznaczenie zakończył, uzasadniając już całkiem przyziemnie: *...Dotychczas miałem z własnych sił fizycznych chleb, a obecnie na stare lata znajduję się w krytycznym położeniu materialnym i niedostatku, co wykazuje zaświadczenie z 24 sierpnia 1936 r. z Zarządu Gminnego w Bralinie. Nędra zmusza mnie do szukania ratunku i pomocy. Nigdy nie miałem zamiaru, jako patriota żądać wynagrodzenia za bohaterskie czyny, lecz położenie moje materialne zmusza mnie do tego... Podobnie jak pierwszy, żadnej odpowiedzi z KKiMN nie otrzymał. Dalsze losy drugiego z opisanych bohaterów nie są mi znane i nie wiem czy doczekał wybuchu wojny i czy udało mu się przeżyć okupację niemiecką. Jeśli dożył wkroczenia Niemców do Polski, to oni nie byli zapewne objętni na jego zasługi i umieścili go na tzw. liście proskrypcyjnej, osób przeznaczonych do likwidacji za działalność antyniemiecką. Na razie jednak kontynuacji dzieł E. Dyrbacha, począwszy od 1938 r., nie udało się ustalić. Nie wiem też czy zachowały się w Bralinie groby tej linii rodu Dyrbachów (Dirbachów). Trudno mi to ustalić z odległości kilkuset kilometrów. Jak zawsze liczę na pomoc czytelników i dalszą owocną współpracę z regionalistami.*******

cdn.

Tomasz Kostek Górecki
Klub Kaliszan w Warszawie

Ze starego albumu...

Mechanik słynnego dywizjonu

Któż z nas nie słyszał o rozslawionym przez Arkadego Fiedlera (1894-1985) legendarnym dywizjonie 303, który w czasie II wojny światowej był najlepszą i najskuteczniejszą



Kapral Antoni Gabriel w mundurze podoficera wojsk lotniczych RAF w barwach polskich (na rękawie naszywka z napisem POLAND)

jednostką lotnictwa myśliwskiego w Wielkiej Brytanii? Służący w nim Karol Henneberg, Witold Łokuciewski, Witold Paszkiewicz, Marian Pisarek, Witold Urbanowicz, Jan Zumbach czy Mirosław Ferić (ostatni z wymienionych pochodził z Ostrowa Wielkopolskiego)

stanowili elitę wśród pilotów. Okrzyknięto ich asami lotnictwa! Ale na miano bohaterów zasłużyli też polscy mechanicy.

Okazuje się, że na liście personelu technicznego wspomnianego 303 Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego im. Tadeusza Kościuszki figuruje... Antoni Gabriel (1911-1991) z Mnichowic! Do tej słynnej jednostki trafił jednak jakieś trzy lata po słynnej Bitwie o Anglię, która toczyła się latem i jesienią 1940 r. Wiemy, że do Sił Powietrznych Royal Air Force nasz krajana zaciągnął się 21 kwietnia 1943 r.

Lista Krzystka

Nazwisko Gabriela znalazłem na tak zwanej Liście Krzystka. Ta imponująca praca, zatytułowana „Personel Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii w latach 1940-1947”, autorstwa Anny i Tadeusza Krzystków, zawiera wykaz około 20 tysięcy osób. Zainteresowanych odsyłam do jej internetowej wersji.

A. Gabriel miał dwa stopnie – brytyjski: Leading Aircraftman (w skrócie LAC) i polski: kapral (później awansował na plutonowego). Dystynkcje brytyjskie obowiązywały ze względów praktycznych – PSP były bowiem bardzo silnie związane z RAF-em, zaś zlikwidowanie polskich stopni i specjalności lotniczych z pewnością wywołałoby niezadowolenie wśród żołnierzy, zwłaszcza oficerów.

Zdjęcie, które prezentuję powyżej wykonano prawdopodobnie w 1943 r. w Brackpool. Był to zapewne czas, kiedy mnichowiczanie pojawili się na Wyspach Brytyjskich. W RAF nadano mu numer służbowy 705670. Na tzw. Liście Krzystka znajduje się również informacja dotycząca jego specjalności – mechanik i przydziału służbowego Gabriela – dywizjon 303.

Niejasny wydaje się dokument potwierdzający jego służbę w PSP w czasie II wojny światowej. Wystawiony został przez Polskie

Siły Zbrojne w Londynie 11 listopada 1945 r., jednak na druku dopisano na maszynie do pisania: „GABRIEL Antoni. Brazylia”. Po pierwsze: w Ameryce Południowej Gabriel znalazł się dopiero w lutym 1947 r., po drugie: przed jego nazwiskiem dodano stopień: sierżant (zapisano go powyżej skreślonego uprzednio słowa, być może „plutonowy”). Co to oznacza? Ze dokument co prawda wyszedł z drukarni jesienią 1945 r., ale do naszego rodaka wysłano go dopiero dwa lata później. Niewykluczone, że wówczas również otrzymał awans na sierżanta.

Był pilotem czy nie?

18 września 2011 r. w Bralinie, podczas spotkania upamiętniającego Gabriela, jego córka, Maria, powiedziała m.in.: - Kiedy wybuchła wojna, nasz ojciec już był pilotem.

A później dodała: *Mój ojciec wstąpił do RAF jako pilot. Walczył w Afryce, przeszedł przez Egipt, Libię, Tunezję, Algierię i Maroko. Nie mamy [jako rodzina] pewności co do kolejności.* Powszechne jest też mniemanie, że Antoni latał w indyjskich siłach pomocniczych RAF, walcząc z Japończykami.

Czy powyższe informacje są prawdziwe? Nie wiem. Nie mam na to żadnego dowodu. Nie informuje o tym ani tzw. Lista Krzystka, ani dokument wystawiony w Rio de Janeiro 28 lutego 1947 r. po przybyciu naszego krajana do Brazylii. W rubryce *profissão* (zawód) widnieje zapis: *mecanico de aviação – mechanik lotniczy*, nie pilot! Mimo to pani Maria utrzymuje, że jej ojciec był pilotem. Być może kiedyś pojawią się dowody na potwierdzenie jej słów, wszak A. Gabriel był człowiekiem, który miał nietuzinkowy życiorys.

„Szare korzenie” i „bujne kwiaty”

Do każdego samolotu przypisana była grupa mechaników, która prawie nigdy się nie zmieniała. Bywało, że pracowali oni po kilkanaście, a czasem więcej godzin na dobę, dbając, by maszyny były sprawne. Wspomniany A. Fiedler w książce „Dywizjon 303” nazywa mechaników „szarymi korzeniami bujnych kwiatów”. Mimo ogromu pracy, jaki wkładali w naprawę samolotów, często nie mogli otrzymać za swój wysiłek żadnych odznaczeń.

3 lipca 1945 r. dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie w Londynie został ustanowiony Medal Lotniczy. Nadawano go wyłącznie żołnierzom Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie za czyny dokonane w II wojnie światowej, przy czym liczył się okres służby od 1 września 1939 r.

W sumie odznaczenie to przyznane zostało 4434 razy. Dwukrotnie otrzymał je Gabriel. Po raz pierwszy 25 lipca 1946 r. Będąc dowodem nadania mu medalu legitymację podpisał wówczas szef Oddziału Personalnego Dowództwa Sił Powietrznych – pplk pilot Kazimierz Benz (1899-1957). Kiedy Antoni został uhonorowany ponownie? Nie wiem.



Legitymacja potwierdzająca otrzymanie przez plutonowego Gabriela Medalu Lotniczego. Londyn, 25 lipca 1946 r.

Musimy pamiętać...

Odwaga, waleczność i poświęcenie polskich pilotów w znacznym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa nad Niemcami, nie tylko w Bitwie o Anglię, ale nie zapominajmy, że była to również ogromna zasługa naszych mechaników. Powinniśmy być dumni, że wśród nich był również Antoni Gabriel, nietuzinkowy mieszkaniec Ziemi Bralińskiej.

Smutna wiadomość

21 września 2019 r. w Hamburgu zginął wnuk A. Gabriela, Matheus Jose Gabriel Amaro. Ani najbliżsi, ani niemiecka policja długo nie mogli ustalić, co się z nim stało. W sprawę zaangażowały się również placówki dyplomatyczne Brazylii i Portugalii. Tajemnica zaginięcia wyjaśniła się dopiero 19 stycznia 2020 r., kiedy w jednym z mieszkań w Hamburgu znaleziono ciało 29-latką. Sprawa jego nagłej śmierci dotąd nie została jednak dostatecznie wyjaśniona.



Mnichowice, 23 września 2016 r. Matheus przy obelisku upamiętniającym jego dziadka, Antoniego, trzyma fragment lotki prawego skrzydła samolotu „Słask” z 1936 r. (fot. J. Kuropka)

Wielką pasją Matheusa było latanie. W rodzinnej wsi swego dziadka, Mnichowicach, ostatni raz był 23 września 2016 r. Zapamiętałem go jako człowieka wyciszzonego, spokojnego i uśmiechniętego...

Jacek Kuropka

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze „ŻGB” (6/2019) mylnie podałem nazwę ulicy, przy której znajduje się zakład stolarski Ewalda Grosska. Chodzi oczywiście o ul. Kościuszki w Bralinie. JK

Wydawnictwo pocztowe na 100. rocznicę powrotu Ziemi Bralińskiej do Macierzy



18 stycznia br. obchodzona była 100. rocznica powrotu Bralina i okolic do Macierzy.

Z tej okazji Towarzystwo Rozwoju Gminy Bralin wspólnie z Poczta Polska wydały trzy wzory znaczków, na których umieszczono wizerunki działaczy niepodległościowych: ks. Tomasza Gabriela, Benedykta Jańskiego i Jana Rybarka.

Ponad to wydano okolicznościową kartkę pocztową i okolicznościowe koperty związane z rocznicą powrotu Ziemi Bralińskiej do Macierzy.

Wydawnictwa pocztowe są do nabycia w budynku Poczty Polskiej w Kępnie.

Marian Kucharzak

Sztandar Sokół z 1924 roku przekazany wójtowi

W ramach obchodów 100. Rocznicy powrotu Ziemi Bralińskiej do Macierzy został przekazany pamiątkowy sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Bralina z roku 1924 roku. Na ręce wójta gminy Bralin Piotra Hołosa w trakcie mszy rocznicowej w kościele pw. Św. Anny w Bralinie w dniu 18 stycznia 2020 roku, sztandar przekazał pan Marian Kucharzak. Obchodzący w 2019 roku swoje 100 urodziny LKS „Sokół” Bralin zbierał w poprzednim roku pamiątkowe zdjęcia, dokumenty i emblematy, które na przestrzeni lat tworzyły historię tego klubu. Przedstawiciele klubu z radością przyjęli informację o znalezieniu się historycznego sztandaru z przed 96 lat.

Wójt Gminy Bralin Piotr Hołoś dziękując za przekazanie sztandaru powiedział, że znajdzie odpowiednie miejsce do wyeksponowania tej pięknej pamiątki. **KW**



Przekazanie sztandaru przez prezesa Towarzystwa Rozwoju Gminy Bralin Mariana Kucharzaka, Wójtowi Gminy Bralin Piotrowi Hołosiowi.

Spotkanie dotyczące kalendarza imprez na rok 2020

W Urzędzie Gminy Bralin w piątek 14 lutego odbyło się spotkanie dotyczące ustalenia kalendarza imprez na rok 2020. W spotkaniu na zaproszenie wójta gminy Bralin wzięli udział przedstawiciele organizacji, które funkcjonują na terenie gminy Bralin. Delegacje rad sołeckich, kół gospodyń wiejskich, ochotniczych straży pożarnych, organizacji pozarządowych, a także parafii opracowywały wspólnie kalendarz uroczystości, które odbędą się na terenie gminy w całym 2020 roku. Ostateczną wersję kalendarza poznamy w przyszłym tygodniu, ponieważ część nieobecnych organizacji w najbliższych dniach umieścimy swoje uroczystości w tym dokumencie.

Już dzisiaj możemy powiedzieć, że rok 2020 zapowiada się niezwykle interesująco i na pewno będzie pełen wrażeń. **KW**



Dotacje dla klubów sportowych na rok 2020 przyznane

10 lutego br. wójt gminy Piotr Hołoś podpisał z przedstawicielami dwóch klubów sportowych działających na terenie gminy Bralin umowy na przyznanie dotacji na działalność sportową w 2020 roku.

We wrześniu 2019 roku LKS „Sokół” Bralin i UKS Sport Bralin złożyły wnioski o przyznanie dotacji celowej na 2020 rok. Po uchwaleniu budżetu gminy, zatwierdzeniu wysokości środków przeznaczonych na ten cel oraz uaktualnieniu przez kluby kosztorysów i harmonogramów realizacji zadań można było przygotować stosowne umowy. Przyznane środki finansowe przeznaczone będą na działalność w zakresie poprawy warunków uprawiania sportu na terenie gminy Bralin i zwiększenia dostępności mieszkańców do działalności sportowej. Gmina Bralin na dotacje celowe na sport przeznaczyła kwotę 70 000 zł. LKS „Sokół” Bralin otrzymał dofinansowanie w kwocie 47 000 zł natomiast UKS Sport Bralin w kwocie 23 000 zł.

Marta Brząkała



LKS „Sokół” Bralin



UKS SPORT Bralin

Mieszkaniec Bralina reprezentował Polskę na mistrzostwach Europy

Bardzo dobry start Cypriana Jarczaka, mieszkańca Bralina na Mistrzostwa Europy Kadetów, Juniorów i Młodzieżowców w Karate Olimpijskim WKF – Budapeszt 6-9 luty. Reprezentant naszego klubu po



Hala w Budapeszcie, gdzie odbywały się mistrzostwa



Cyprian w dresie reprezentacji Polski

raz pierwszy miał możliwość wzięcia udziału w turnieju takiej rangi. Cyprian startując w kategorii kumite kadet +70 kg ostatecznie zajął 9 miejsce, przegrywając walkę repasażową z reprezentantem Anglii.

Jest to bardzo dobry wynik, za co należą się Cyprianowi duże brawa!

Jesteśmy bardzo dumni i mocno przekonani, że najlepsze jeszcze przed nami. Teraz trzeba przeanalizować walki, poprawić błędy i jeszcze mocniej wziąć się do pracy.

W mistrzostwach udział wzięło 1185 zawodniczek i zawodników z 52 państw. Polska reprezentacja liczyła 33 osoby. Polacy wypadli dobrze plasując się na 23 miejscu w klasyfikacji medalowej zdobywając: jeden srebrny medal, trzy piąte, trzy siódme i trzy dziewiąte miejsca.

Gratulacje dla całej reprezentacji Polskiej Unii Karate.

Klub Karate Kaminari Perzów

ŻYCIE GMINY BRALIN

bezpłatne pismo samorządowe gminy Bralin

Wydawca: Urząd Gminy Bralin,
Rynek 3, 63-640 Bralin

Redaktor naczelny: Karol Wanzek

Skład i druk:
Digital Art Studio Gała Przemysław
www.digitalartstudio.pl

Adres redakcji: UG Bralin, p. 11,
tel. (62) 78 11 206,
e-mail: karol.wanzek@bralin.pl

Nakład: 1500 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru do druku nadesłanych tekstów, a także ich skracania i redagowania.

Wspaniałe jubileusze 90 rocznicy urodzin



Pani Agata obchodziła pod koniec stycznia swoje 90. Urodziny

Pan Edward Wróbel na rodzinnym zdjęciu w trakcie spotkania z panem Wójtem.



Szanownym jubilatom składamy najlepsze życzenia urodzinowe, zdrowia, radości i jeszcze wielu lat w dobrej kondycji.

60. rocznica pożycia małżeńskiego Państwa Wandy i Jana Smółka

W pierwszych dniach lutego wyjątkową rocznicę obchodzili Państwo Wanda i Jan Smółka, którzy dokładnie 3 lutego obchodzili 60. rocznicę wspólnego pożycia. Państwo Smółka są mieszkańcami Działoszy. Z tej okazji u Pani Wandy i Pana Jana złożyły wizytę sekretarz gminy Bralin Ewelina Pieleś oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Marzena Urbańska z koszem upominkowym oraz z życzeniami z okazji tej pięknej rocznicy. W spotkaniu razem z rodzicami obecni byli córka z mężem. W trakcie rozmów dyskutowano o zdrowiu oraz o receptach na długoletnie życie w małżeństwie.

Jubilaci całe życie kierowali się zasadą, iż tylko zgoda i wzajemna miłość, zrozumienie tworzą udane, kochające się małżeństwo. Szukanie kompromisów w każdej sytuacji powinno dominować w udanym związku i być przykładem dla rodziny i najbliższego otoczenia.

Raz jeszcze gratulujemy pięknej rocznicy i życzymy kolejnych wspólnych lat we wzajemnym zrozumieniu.

60 lat pożycia małżeńskiego państwa Smółka, uspaniała rocznica i wielkie gratulacje

